

Stwardnienie rozsiane, czyli co każdy powinien o nim wiedzieć

Selma Blair to aktorka znana z wielu świetnych ról. Obecnie jednak kojarzona z heroiczną walką ze stwardnieniem rozsianym. Dziś zobaczysz ją głównie poruszającą się o lasce, ponieważ chodzenie sprawia jej ogromną trudność. A do tego z głową ogoloną na łyso. Wielu nie znając tej neurologicznej choroby, zaczęło więc mylić ją z chorobami nowotworowymi. Czym tak naprawdę jest stwardnienie rozsiane, wyjaśnię Ci w dalszej części artykułu.

Czym jest stwardnienie rozsiane?

Czytając o tej chorobie, na pewno natrafisz także na skrót SM, który jest odpowiednikiem łacińskiej nazwy stwardnienia rozsianego, czyli *Sclerosis Multiplex*. Jest to choroba ośrodkowego układu nerwowego, nie ma więc nic wspólnego z chorobami nowotworowymi. W jej przebiegu dochodzi do wieloogniskowego uszkodzenia tkanki nerwowej.

Mózg ludzki przekazuje impulsy nerwowe wzdłuż dróg nerwowych w mózgowiu i rdzeniu kręgowym. To właśnie neurony, czyli komórki nerwowe, przewodzą informacje w postaci sygnału elektrycznego. Jeżeli neuron zostanie uszkodzony, dochodzi wtedy do zaburzeń w przekazie impulsów nerwowych. W zależności od tego, za jaki typ przekazywanych informacji do mózgu, odpowiedzialny jest dany neuron, tam dochodzi do dysfunkcji i problemów w prawidłowym funkcjonowaniu poszczególnych części ciała.

Brzmi to dość skomplikowanie i niejasno, więc wyjaśnię Ci to na przykładzie.

Zobrazowanie problemu choroby SM na przykładzie

Wyobraź sobie, że posiadasz piękny ogród. Gdy nadchodzą cieplejsze miesiące, każdego dnia podlewasz starannie swoje rośliny. Wykorzystujesz w tym celu zwykły wąż ogrodowy.

A teraz pomyśl, co stałoby się, gdyby w nocy ten szlauch nadgryzło jakieś zwierze. Na jego powierzchni powstałyby dziury po zębach, niszcząc tym samym jego

powłokę. Gdybyś teraz chciał użyć go, aby podlać swój ogród, czynność ta byłaby utrudniona. Ciśnienie wody nie byłoby wystarczająco duże, ponieważ spora jej część wydostawałaby się przez uszkodzoną powierzchnię. Z czasem, gdyby uszkodzenia były zbyt duże, w ogóle podlewanie ogrodu stałoby się niemożliwe.

Podobnie sprawa wygląda w przebiegu choroby SM. Mózg ludzki stale otrzymuje konkretne zadania do wykonania. Dzieje się to za pomocą sygnałów elektrycznych. Przekaznikami tych informacji są neurony, czyli komórki nerwowe, przez które płynie impuls elektryczny. One same wyglądają jak gwiazdka z dłuższą odnogą. To aksony.

Aby przekaz impulsu do mózgu odbywał się bez zakłóceń, aksony otoczone są mieliną. Mielina zaś to substancja, która stanowi otoczkę włókien nerwowych, tym samym działa jak izolator. Budowa podobna jest więc do znanego Ci dobrze kabla, który składa się z kilku żyłek otoczonych powłoką.

W przebiegu stwardnienia rozsianego dochodzi do uszkodzenia mieliny otaczającej aksony. A przez taki akson, którego otoczka mielinowa uległa uszkodzeniu, impuls elektryczny nie przepływa prawidłowo, a nawet staje się to całkowicie niemożliwe.

Jak rozpoznać objawy stwardnienia rozsianego?

Stwardnienie rozsiane jest chorobą neurologiczną. Jej przebiegu nie można w żaden sposób przewidzieć, ponieważ nigdy nie wiadomo, w którym neuronie dojdzie do uszkodzenia mieliny i za przekaz jakich informacji jest on odpowiedzialny.

Próbie uchwycenia choroby SM można więc porównać do pisania patykiem po wodzie. Jej przebiegu nie da się przewidzieć. Chory nie wie, który organ zostanie zaatakowany jako następny. Istnieje jednak grupa objawów, które są specyficzne dla tej choroby. A są nimi najczęściej.

- zaburzenia ruchu: problemy z chodzeniem, niedowład rąk, problemy z utrzymaniem równowagi
- drętwienie nóg i rąk
- sztywność mięśni

- problemy ze wzrokiem. Tu przede wszystkim pozagałkowe zapalenie nerwu wzrokowego, które uważane jest często za pierwszy objaw choroby
- zmęczenie i osłabienie
- problemy ze strony układu moczowego i pokarmowego
- problemy poznawcze i emocjonalne

Jak przebiega choroba stwardnienia rozsianego?

Prawda jest taka, że żaden lekarz nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie. Dlaczego? Bo tak naprawdę przebieg choroby różni się u każdego pacjenta. Ilu chorujących, tyle tak naprawdę historii tej choroby. Poniżej opiszę Ci tylko dwa przykłady, które najlepiej ilustrują to, jak nieprzewidywalne jest stwardnienie rozsiane.

1. **Ania** dowiedziała się o swojej chorobie 3 lata temu. Zaczęło się od nagłej ślepoty na jedno oko. W badaniach okulistycznych wykluczono jakiegokolwiek nieprawidłowości ze strony narządu wzroku.

Ania widziała jednak przez to jedno oko jak przez mgłę. Rozróżnić mogła zaledwie nikłe kontury przedmiotów oraz błyski światła. To tak, jak gdybyś patrzył przez mleczną szybę. Stan oka pogarszał się przy wysiłku i w cieplejsze dni. Leczona była standardowo. Otrzymała dawkę sterydów, aby ratować zaatakowane oko.

Po trzech miesiącach stan się znacznie poprawił. Ania zaczęła znowu widzieć, ale barwy nie miały już takiej intensywności, jak w przypadku drugiego oka. Zapomniała o incydencie na jakiś czas.

Po roku odkryła drżenie ręki. Był to drugi objaw tego, że zaatakowany został układ nerwowy. Badanie rezonansem magnetycznym i badanie płynu rdzeniowo-mózgowego z kręgosłupa, pozwoliły na postawienie jednoznacznej diagnozy — stwardnienie rozsiane. Ania znów otrzymała sterydy i jej stan się poprawił.

Ten typ SM to postać rzutowo-remisyjna. To jedna z czterech odmian tej choroby. Przybiera ona postać, która można przedstawić za pomocą schematu: rzut choroby — leczenie — częściowe lub całkowite wycofanie objawu choroby. Ania ma więc szansę na to, że przez wiele lat jej ciało

pozostanie w dość dobrej kondycji. I choć z czasem możliwe, że poruszać się będzie o lasce, to raczej nie trafi na wózek inwalidzki.

2. **Basia** jest w gorszej sytuacji. Rzut choroby zaczął się podobnie — od zapalenia pozagałkowego nerwu wzrokowego na lewym oku. Podobnie Basia leczona była sterydami.

Ale nim stan oka się pojawił, poczuła niedowład nogi. I choć minęło kilka miesięcy, to stan oka i niedowład nogi nie ustąpiły, ale nie uległy także zaostrzeniu. Po prostu oba objawy nałożyły się na siebie. I tak stan Basi trwał do kolejnego rzutu.

To postać stwardnienia rozsianego, zwana **pierwotnie postępującą**, która w większości przypadków kończy się trwałym kalectwem oraz koniecznością korzystania z wózka inwalidzkiego.

W powyższych przykładach przedstawiłam Ci 2 typy przebiegu choroby stwardnienia rozsianego, na 4 możliwe, opisane medycznie. Tak naprawdę rozwój SM u każdego pacjenta jest inny. Może jeszcze zapytasz, dlaczego podałam Ci przykłady dwóch kobiet?

Zrobiłam to celowo, aby pokazać Ci, że ta choroba dotyka najczęściej tę grupę osób. Nie oznacza to jednak, że mężczyźni nie chorują. Prawdą jest, że może ona spotkać każdego z nas. Co ciekawe, dotyka ona w przeważającej części ludzi młodych w sile wieku, pomiędzy 20-40 rokiem życia. Co więcej, zazwyczaj chorują na nią ludzie z umiarkowanej strefy klimatycznej.

Dlaczego dochodzi do uszkodzenia otoczki mielinowej?

To bardzo dobre pytanie. Stwardnienie rozsiane zaliczane jest do typu **chorób autoimmunologicznych**, co mówiąc potocznie, oznacza, że organizm zwalcza samego siebie.

Jak do tego dochodzi? Wiesz już, że w przebiegu tej choroby dochodzi do uszkodzenia otoczki mielinowej, która działa jak izolator, umożliwiający prawidłowy przebieg impulsów elektrycznych do mózgu. Jej uszkodzenie spowolnienia lub

całkowicie uniemożliwia przekaz impulsów do mózgu. Problem SM dotyczy dwóch kwestii:

1. **Po pierwsze:** uszkodzenia mieliny są trwałe. Co oznacza, że odbudowanie zniszczonej powłoki NIE jest możliwe.
2. **A po drugie:** za powstałe zniszczenia odpowiedzialne są przeciwciała znajdujące się w organizmie każdego człowieka. W prawidłowo funkcjonującym organizmie zadaniem przeciwciał jest zwalczanie intruzów w postaci wirusów, czy bakterii.

W przebiegu stwardnienia rozsianego, z niewyjaśnionych dotąd powodów, dochodzi do sytuacji, w której zaczynają one zwalczać otoczkę mielinową, traktując ją jako potencjalnego wroga. Dlatego SM zaliczane jest do chorób autoimmunologicznych, czyli autoagresywnych.

Co oznacza, że SM jest chorobą demielinizacyjną?

Pamiętasz, gdy opisywałam Ci, w jaki sposób przebiega choroba SM? O tym, że każdy akson otoczony jest mieliną, której zadaniem jest tak izolować przekaz elektryczny, by przepływ impulsu do mózgu odbywał się bez zakłóceń. Dlaczego jest to ważne? Bo tylko przekaz impulsu bez zakłóceń, zapewnia sprawne funkcjonowanie wszystkich narządów w organizmie człowieka.

Mielina ta powstaje już w okresie płodowym w łonie matki. Dzieje się to w momencie, kiedy kształtuje się układ nerwowy dziecka i powstają komórki nerwowe, to znaczy między 17 a 20 tygodniem ciąży. Proces tworzenia się tej mielinowej otoczki na zakończeniach nerwowych, określa się mianem **mielinizacji**. Innymi słowy mówiąc, jest to proces powstawania mieliny.

W przebiegu choroby SM mamy do czynienia z odwróceniem tego procesu, w którym dochodzi do uszkodzenia tej otoczki mielinowej. Stąd stwardnienie rozsiane określa się mianem choroby **demielinizacyjnej**. Częstka „de-“ oznacza proces odwrotny do tego, który przebiega w momencie tworzenia się mieliny na komórkach nerwowych w mózgu dziecka.

Nazwa więc opiera się na podobnej budowie jak w przypadku słowa „konstrukcja“ - „dekonstrukcja“ lub „montaż“ (np. kuchni, czyli jej budowa) i „demontaż“ (np. kuchni — czyli jej rozbiórka).

Podsumowanie

W tym artykule chciałam pokazać Ci, jak złożoną chorobą jest stwardnienie rozsiane. Podobnie jak w przypadku niemal każdej choroby neurologicznej, nie da się przewidzieć kierunku, w którym się ona rozwinie. Każdy chory posiada swoją własną historię przebiegu SM. Mam jednak nadzieję, że sama istota tej choroby jest już dla Ciebie o wiele jaśniejsza. A może znasz wokół siebie kogoś, kto zmaga się z tym schorzeniem?

Tekst zawiera 9.719 znaków